



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

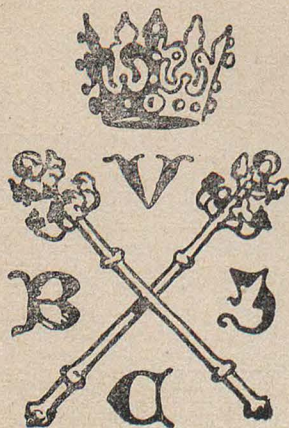
623

2

Mag. St. Dr.

1

Mag. St. Dr.

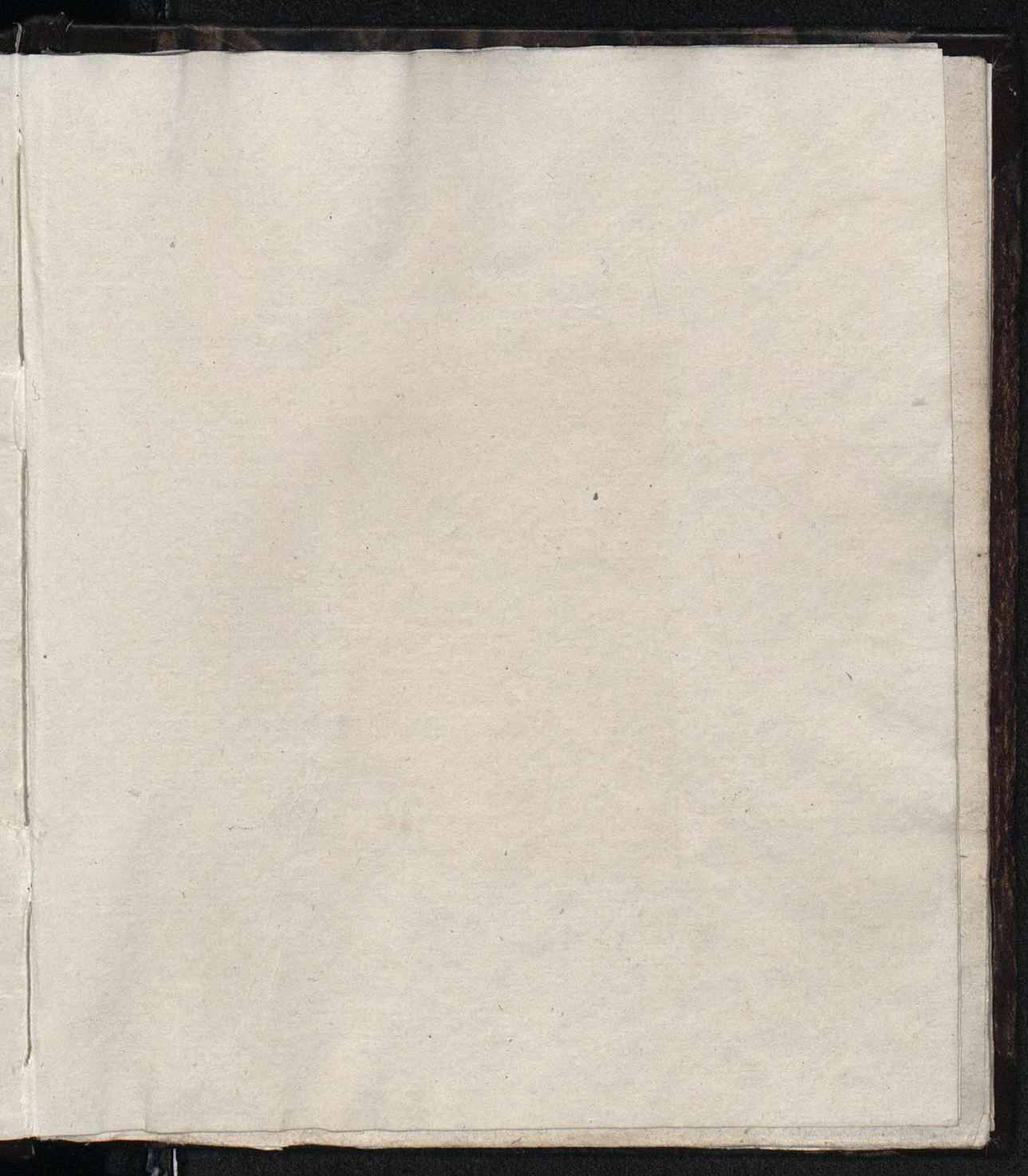


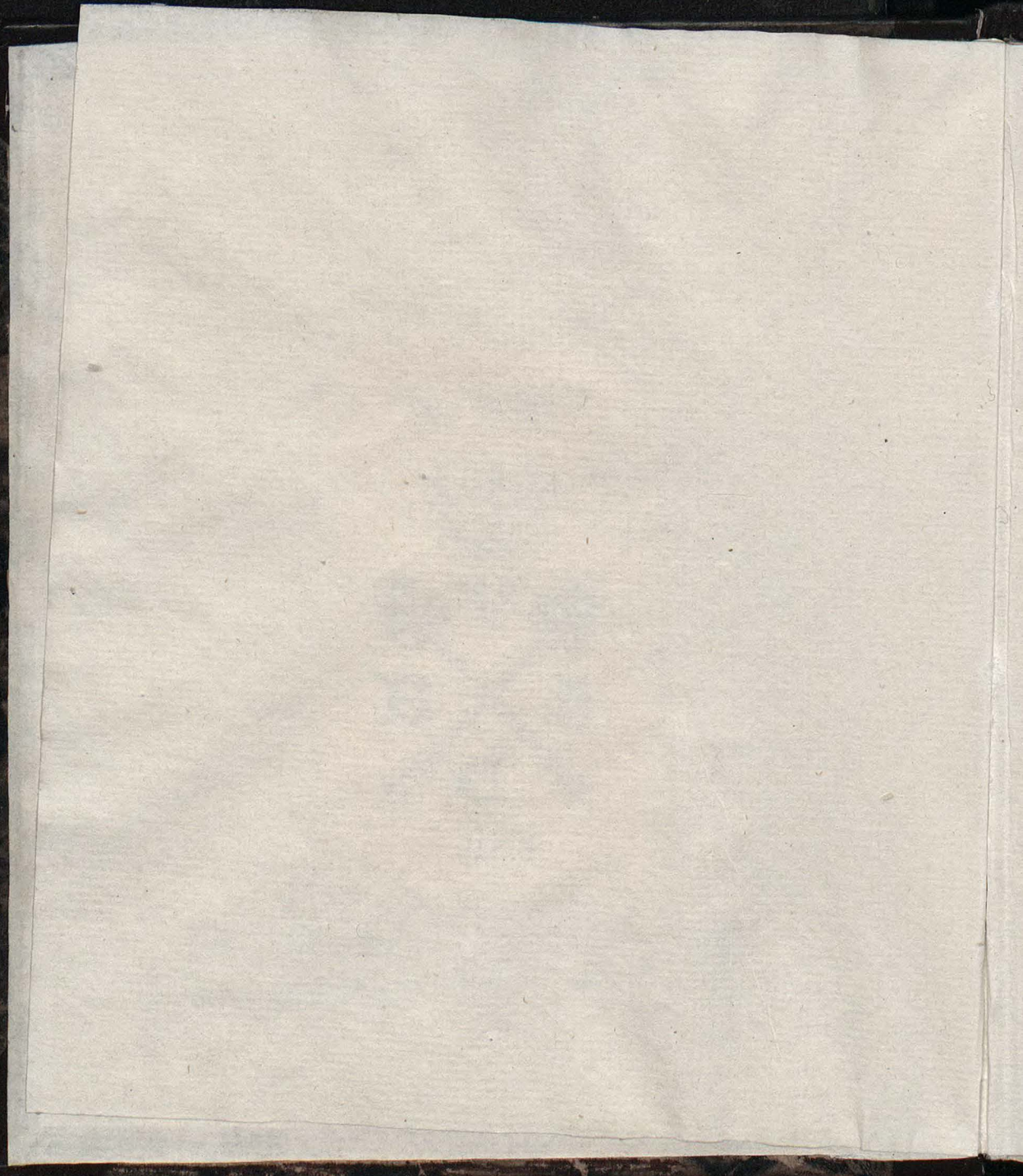
623

1

str. 29 - 51
Zebranie Rytmido

T. II





STILLBORN

KALVARYI

STRODANNA

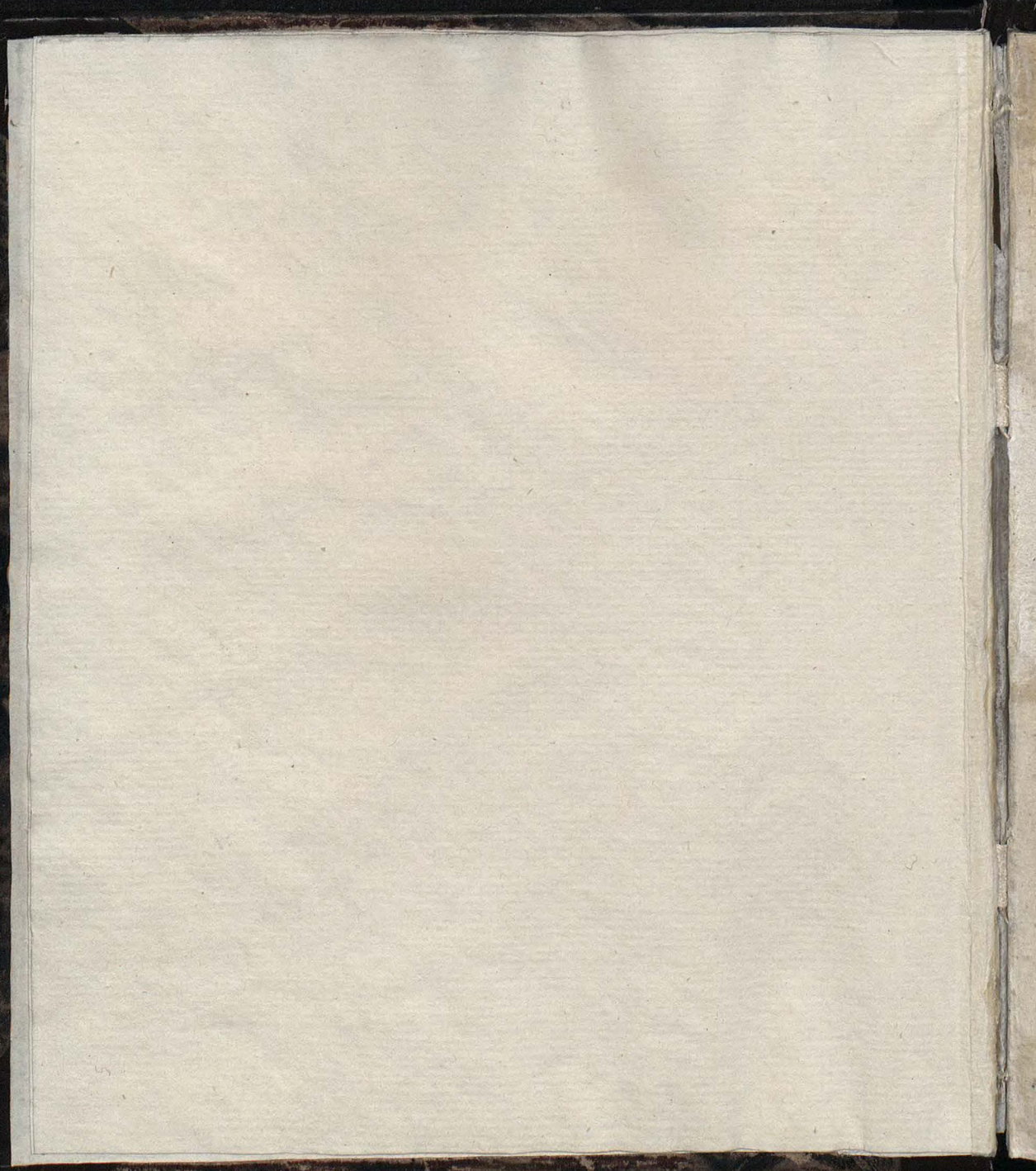
MEASTANZA

THE CHURCH OF THE HOLY
SPIRIT IN THE CITY OF

ST. PETERSBURG

1721-1722

ST. PETERSBURG



S. HELENA

Na

KALWARYI

MELODRAMMA

X. PIOTRA

METASTAZYUSZA

Poëty Cefarskiego; spiewane w Kaplicy
Drezdeńskiej w dzień Wielko-Sobotny
Roku 1747.

Tłumaczone z Włoskiego ięzyka
W drodze Wąchockiej

Przez

J. Z. R. K. O. W.

Roku 1752.

w WARSZAWIE

w Drukarni Jego Krolewskiej Mocy i Rzeczypospolitej Collegium S. J.

ARGUMENT

Wiadome Proroctwo Jzaiasza (a) *Et erit sepulchrum ejus gloriosum: Y będzie Grob Jego n. s. wiony.* Według tłumaczenia Mikołaja *Lirana* (b) y *S. Hieronima* znaczy szczególnie, że GROB ZBAWICIELA Naszego z cząsem stanie się chwalebny cel y metą pielgrzymowania Prawowiernych; a nawet Krolow y Potentatow, ktorzy z nayodlegleyzych Swiata krain, do niego ugeśzczać by mieli. Przez cały przeciąg trzech zupełnych wiekow to Proroctwo swego nie wzięło skutku, Ponieważ Nayswiętższy Grob Pański był ukryty, zaniebany y zprofanowany, częścią przez złość żydostwa, częścią przez niezbożność pogaństwa. Ktorzy aby byli tym bardziej wyglozowali z ludzkiej pamięci miejsce Zbawienia naszego; na nim powystawiali Meczety y Bożyszczom swoim nieczystym y obrzydliwym, Świętokrackie Posągi. Lecz skoro *Constantyn wielki* wschodnie Państwa uwolnił od Tyrańskiego Jarzma *Licyniusza Wielkiego* Chrześcian prześladowcy, Święta *Helena Cesarzowa Boska* inspiracją tknięta; y we śnie widzeniem Niebieskim objaśniona; udała się na wizytowanie *Calvaryi*. Tam stanąwszy, przy kooperacyi *Makaryusza* na ten czas *Jerozolimitańskiego Biskupa*, nie tylko pożądan y Grob Pański, ale y Drzewo Krzyża Świętego, szczęśliwie znalazła, y stołując się do predykcy Jzaiasza, oboje uczyła głębokim uszanowaniem y całego świata weneracyi głębokiey exponowała. Y ztąd ci się bierze pochop do wyrażenia w tey teatralney Cantacie; owych Świętych y chwalebnych sentymentow; ktore się w sercu Świętey Cesarzowy wzbudzić musiały, przy znalezieniu Świętych odkupienia plemienia Ludzkiego Instrumentow, ktorym podobne bydz mają nabożne wzdychania wżyskich prawowier-
nych

nych Chrześcian, zwłaszcza pod ten czas do obchodzenia Taie-
mnicy krzyża S. od Kościoła wyznaczony. Piszą o tey Krzyża
Świętego Inwencyi Theodoret, SS. Paulin (c) Ambroży y S.
Cyrill Jerozolimitański, także Socrates, Eusebiusz y inni Piarze
Kościelni.

Akcya reprezentuie się na Gorze Calwaryi

- [a] *Isaia cap. XI. v. 10.*
[b] *Nicol. de Lyra in v 19. Cap. XI. Isaia S. Hieron. in Epist. ad
Paul. 3. East.*
[c] *S. Paulinus in Epist. ad Sever 31. Socrates l. 1. cap. 17. Sozomen.*
l. 2. c. 7.

OSOBY MOWIĄCE

S. HELENA CESARZOWA

S. MACARIUSZ JEROZOLIMITAŃSKI
Biskup.

DRACILIAN PREFEKT Judzkiej ziemi.

EUDOXIA RZYMIANKA (Chrześcianie.
EUSTACHIUSZ PALESTIN-)

CZYK.

Chor Prawowiernych Ludzi.

Muzyka była JP. JANA ADOLFA Hasse

Kapelmajstra J.K.M.

C Z E S C I.

Macari

O To ! Golgotha ! tu jest *Augusto* ! twej grogi
Kres Świętej; Tu z rąk, z boku, tu z oboiey
nogi (ten cały
Krwi JEZUSOWEY strumień płynął; Lecz
Złości Pogan, mieysc Świętych znak sprofanowały (4)
Prawda, że się znayduie czasem ieszcze taki
Co z zwyczaiu kosztowne te nawiedza szlaki
Ale z powątpiowaniem, mieysca adoruie
Święte, y te przychodnim Pielgrzymom wskazuie,
Y wskazująca (sama nie wiadoma) ręka
Pokazująca drugim, (CHRYSTUSOWA męka,
Gdzie się tu odprawiła,) drży z przestachu prawie
By błąd nie popełniła w tey Świętej zabawie.

S. Helena. Witay szczęśliwe mieysce, gdzie się zakończyło
Z miłości nieskończoney BOGA wielkie dziło
Ludzi wszystkich zbawienia. Czuję cię z tey chęci
Ktora skrytym powabem serce me tu nęci.
Czuję cię po tym strachu co żyły rozbiera
Wszystkie, y boiaźń jakąś wewnątrz rozpościera.
Czuję cię po skodyczach ktoremi ma dusza
Tak nasycona, że łzy z radości wymusza.

O ! Okropności święte ! o szczęśliwe
Cienie, y nogi, y serce, skwąpiwe
Do was obracam. Już mieysce zaległam
Ktore (by widzieć,) tyle krain zbiegłam.
Zda się że sam wiatr gośzczący w tym lesie
Co go Boreas z wielkich gor tu niesie,

Zda

Zda się, gdy szemrze y z listkami szepce
Ze głosi, iż tu drogie skarby depce.

Dracilian. Obroć się Pani, y iak Proceſſya śliczna
Do nas się zbliża obacz. Jak ludna? iak liczna?
Ten gmin ludzi ná dwa się orszaki rozdziela

Helena. Po co idzie, y ludzi kto wiedzie tak wiele?

Dracilian. Niewieściey przewodniczka bandy, ta jest Pani
Imieniem *Eudoxia*, Męskiey płci hetmani
Eustatiusz. A ten jest Palestynem, ona
W stolicy świata Rzymu mowią że spółdzona.
Tamten z Pogan Rodziców, naszą przyjął wiare
A ta zaś Chrześcianką rodząc się, nad miarę,
Te święte mieysca kocha. Często tu oboje
Nic nie dbając na trudy, poty, ani znoie,
Do tych mieysc męki PANA skromnie ugęszczają
Z swemi Naśladowcami modły powtarzają.

Chorus
śpiewa. Ach! jakich znojów skutkiem, jest ta wolność, którą
Eudoxia. BOG nam tu ziawił z ludzką złączony naturą.

Ná tym tu mieyscu; Wiekuiſtey chwały
PAN przez proceder męki ſwoiey cały
Dowiodł, że dobroć co z niego wynika
Większa nierównie niżli złość grzeſznika

Eustatiusz. CHRYSTUS ná gorze tey nie zemſty Bogiem
Ale był zrzodłem łask kosztownych drogiem (b)
Z tey miłosierdzia fontanny, ochłody
Z żebrakiem bogacz, z starym czerpa młody.

Chorus. Ach! iak wiele kosztuie prac przy krwawym pocie
Helena. Wolność, którą nam CHRYSTUS ziawił na Gólgocie.
O! dusze, ulubione BOGU, z was tak wiele
Y którąz mi pokaże tu Grob Zbawiciela?

Eustafiusz. Nayaśnieysza Krolowo ! (bo żeś taką, szata
Maieftatyczna daie znać, choć nie bogata !)
Jusz tu długi czas, mieysca, prawie ięcząc z smutku
Szukamy lecz daremnie bez żadnego skutku.

Eudoxia. Złość bezbożnych to sprawia - Nie dość że zhańbiony
Zranion, włoczną przebity, na Krzyż zawieszony
Był od nich; ale ięszcze Instrumenta męką
JEZUSA zaszczycone, świętokradzką ręką
Pokryli zazdrościwie - Lekce wając sobie
Smieciami zarzucili, to ktore on w grobie
Zaległ mieysce po śmierci. Co większa niestety !
Uragając się z hańbą bezbożną, meczety
Bezecnym swym Bożyszczom wystawić kazali (c)
Aby tym samym pamięć PANA zgłuzowali.
Zaśwędzili tę aurę kurzawą fromotną
Co ięszcze tchem BOZEGO SYNA ięst wilgotną
Na tey samey Błagalni, na tym stole świętym
Na którym on przywrocił Niebo, złym, wyklętym
Ciała y krwi offiarą, swe obrzydłe wielce
Offiary, kozły rznęli, zabiiali ciełce.

Domyślam się iusz Nieba, ziemi PANIE
Czemuś nie skory na złych ukaranie,
Czemu TWA Ręka piorunow nie wzruszy
(d) Czemu bezbożnych w proch, w popioł nieskruszy
Dla tego w swoim zapalczywym gniwie
Wprzod postępuiesz zletka y leniwie
By; czy przestępny postrzegł się, czy w zysku
Miał sprawiedliwy cierpliwość w ucisku (d)

S. Macary Ach iak często przykładem złym y niecnotliwym
Tych Pohánców, y u nas sifu popędliwym

Krokiem , tymże co tamci postępują torem
 Zwiąc choć Chrześcianie Bałwochwalcow wzorem.
 Co miałyby bydź każda dusza BOGA żywą (e)
 Świątnią, nie widzimy tego iako żywo.
 Owszem złych namiętności gdy iż zgraia wzrusza
 Miasto BOGA prawego, czci *Asmodeusza*
 Serce zaś które miało bydź przybytkiem PANA
 Staie się bezecnego meczetem bałwana, (f)
 Ten Mammonę za swego BOGA czci, żmindaństwa
 Chwyciwszy się zbyt chciwie, gromadzi bogactwa
 Ow któremu myśl gorną puszy Ambicya
 Na urzędy się pierwsze pnie, władzy dobiła
 Choćby też y z utratą spokoynego życia-
 Ow do zemsty porywczy, prędki do zabicia,
 Morderstwa, pojedynki warzy Ow wściekliwość
 Zazdrości poruszony, zbiorami, puścizną
 Bliźnich swoich się wędzi. Ow w niecnocie zakale
 Tarza się iak wieprz w błocie lubieżności cale,
 Ow nudzi w próżnowaniu codziennym sam sobie
 Ow żarłok tuczy cielsko, które będą w grobie
 Toczyć robaki; y tak co się krzewić miała
 W cnot owoce, tak piękna Dusza, tak wspaniała,
 Dusza Krwi CHRYSTUSOWEY cechą zaszczycona
 Tłumi w sercu niewdzięcznym łask BOSKICH nasiona.
 Wiaro ! Nadzieio ! y święta miłości !
 Już od tąd w sercach nās Chrześcian gościei
 Niech się z was każda, niech wszystkie przeniosą
 Pojąc niebieską serca nasze rosą

Wiara niech rzuca enot nasiona wprzody
 Nadzicia niech nam do daie ochłody,
 Byśmy zbierali *Miłości* owoce
 W niebie, po życia ziemskiego przewłoce.

Helena. Ach! Pasterzu *Makary*! Jak strzała z cięciwy
 Przeniknął wkroś me serce, twoy dyskurs żarliwy.
 Ach! prawowierni Bracia! Toć to tu jest Pole
 Krwawey bitwy, w ktorey nas wybawił z niewole
 Szatańskiey nasz Zbawiciel. Tu tu wszystkie Dusze
 Wydarte są z piekielney *Lucypra* katusze.
 Ale!.. gdzie?... gdzie są prosię znaki tego męstwa!
 Gdzie? gdzie orężę znaleźć sławnego zwycięstwa? (g)
 Gdzie Chorągiew Zbawienia?... y także na tronie
 Złotym zasiąde? a KRZYZ Święty się uronie?...
 Także w świetney koronie iskrzyć będziesz czoło (h)
 Twe *Heleno*! blask sypiąc z dyamentow w koło
 A śmiecie GROB zagrzebią PANSKI, w którym leżał
 CHRYSTUS, kiedy niby też, żywota odbieżał?
 Ach? nie tak Prawowierni! Bałwochwalcom zrzedzie
 Dámy odpor, Niech dzisiaj wynalezion będzie
 Naszego ZNAK Zbawienia - Ze skarb utracony
 Za naszym dziś staraniem jest mu przywrocony
 Niech nam świat má ten oblig... Tey tu skały garbu
 Dobądźmy, a zaś znaydziem Szlak skrytego skarbu.
 Ktosz wie? ieżli w pagorku tym podziemne cienie
 Nie kryją ten depozyt, co przyniosł zbawienie?
 Szukajmy tu y owdzie... Ja nayıpierwszą będę
 Y z mieysca się nie ruszę, aż ten SKARB dobędę
 Ziół, chwaśtow, ostow, pokrzyw, y cierni gromady
 Gliny, korzonki, głązy, kamienie, zawady,

Zazdrośne tego szczęścia , ktore nām Zbawienie
Nieśie, wyrwę, wyważę, wytnę , wykorzenie.
Y ktoż mi się z pomocy w tey pracy wyśliźnie ?
Kto? kto się zbraniać zechce przy tey robociźnie ?
Tak Świętey, tak chwalebney ? kto nie zechce znoie
Tam wylać, gdzie Zbawiciel lał krwi świętey zdroie!

Ach! Promień światła z niebios oświeca mię
Y serce grzeie, y wytyka (znamię
Zbawienia) Święty KRZYZ w którym spoczywa
Życia wiecznego Nadzieia prawdziwa,
Tchnie w pierśiach żywa chęć, gorącość ducha
Y z tą się wznieca pomyślna otucha,
Już y moc czuję , y rzezwieysze siły
Choć się podeśziłym wiekiem nadwątliły.

Eustatiusz. Bydź może, że już przyszedł dzień ów upragniony
W ktory przepowiedziano, że miał uwielbiony (i)
Bydź GROB PANSKI - - po całym świata Horyzoncie
By cześć przyszła, przeszłego czasu, w tym affroncie
Stać się mogła nadgroda.

Dracilian.

Ręce pracowitey
Cesarzowy Naywyższej, ten honor , zaśczyty
Te BOG zachować raczył, (tak mi się to zdaie) (k)
Ty Naijaśniejza Pani, na te wszystkie kraie
Co ie wiara iednoczy ; Ty między narody
Znak życiodayny KRZYŻA wystawisz nayprzody.
Przytym ZNAKU , owieczki zpłoszone z owczarnie
JEZUSA z czterech części świata Twa dłoń zgarnie

Prorokuic. „ Widzę iak we śnie . Już się odkrywają
„ Pyszne wierzchołki Golgothy. Już daią ,

B

„ Tu

„ Tu ukrytemu SKARBOWI, w postaci
 „ Pielgrzymow hołdy, wielcy Potentaci.

Helena. Nie daremne jest moje dzisiejsze pragnienie
 Czuję o wynalazku Niebieskie natchnienie.
 Dnia dzisiejszego w łożu pod świtanie wcześniej (l)
 Gdym jeszcze spoczywała zagrzebiona we śnie
 Figurę Znalezienia KRYZA tę widziałam
 Powiem wam słowo w słowo, iak na co patrzałam.
 Zdało mi się z Izakiem, zem w pustyni była (m)
 Nie płodney Arabii - Pragnieniem znosiła
 Ciężkie w tej okolicy bo obywatele
Gerary zarzucili studzien, cistern wiele
 To głazem, to kamieniami, to piaskiem, to gliną
 Częścią też dzikim chwastem, y z ziemi darnią
 Z tad y trzoda bez wody była upragniona,
 Język schnął Pasterzowi, czeladka zemdlona.
 Gdy potrzebą, litością zdjęta razem, szperam
 Tu y owdzie zaglądam, w każdy kąt zazieram,
 Aliści widzę z ziemi wynika piaszczystey
 Pożądany zdroy wody klarowny y czysty;
 Tu zawołam, tak mocno, że mi ledwie płuca
Eustatiusz Nie pukną - Zdroy zdroy żywy - a w tym się ocucę
 Day BOŻE, by ten wyrok ziscił się na iawi
 Jakosz wątpić nie trzeba, że się w prawdzie stawi.
 Rod Cesański twoy Pani, BOG obrał snadź sobie
 By przez Cię łaskami nas zbogacił w tej dobie.
 Wszak ieżeli Tyrana Państw wschodnich iusz pycha
 Skrocona, Prawowierny lud ieżeli oddycha

Po swych prześladowaniach; Jezli bogoboyny
 Może ná świat pokazać się; to twoy dar hoyny;
 Jezliś mie bojaźliwa cnota z ciemnych puszcy
 Wychylić się, do Tronu zbliżyć, w dworzán tłuszczy
 Stanąć; to twoie dzieło, co poddanych tyle
 W drogę nieba, pociągasz swym przykładem mile.
 W tobie má (gdy się wątpliwością chwicie)
 Ufność każdego serce. Ty nadzieie
 Ożywiasz martwe, Tym co w burzy ięczą
 Marszałkującąś jest pogodzie Tęczą.
 Ty zatrwożonym w dżdżow szturmie piśkietom
 Niesiesz oliwną roszczkę niebożętom
 Tym znakiem staiesz się dobrym pochopem
 Otach, że BOG gniew uśmierzył z potopem.

Helena. Zmocniy BOZE nadzieie á mnie łask Twych głodną
 Posiłkuy twą pomocą. Niesądź mię niegodną
 Tak wspaniałey imprezy. Wszakże zwykłeś liche
 Zażywać instrumentá, do wielkich dzieł (pychę
 Abyś poskromił) Byleś chciał, *David* ocala, (n)
 Pástufzey procy głazem Olbrzym się obala
 Byleś, chciał w śrzod obozu niewiaśta mizerna
 Tak dzielnego Hetmana zgładza *Holoferna*;
 Byleś chciał w krwi pośoce swey *Sisara* brodzi
 W *Babilońskicy* się Hucie troyno dzieci chłodzi
 Byleś chciał Lew drapieżney natury odwykły
 Bezbronnego Proroka stopy liże, y kły (o)
 Ukrywá..

Eudoxia. Każdy żąda iść Twym trybem. Mudzić
 Czasu nie trzeba, aby nie przyszło ostudzić

Rozżarzoną ochotę. Niech ci mówię śmieie
 Jzali chęci nasze nie czytałz ná czele?
 Nie żałujemy ..- Pówagi Ty, my pracy, znoiu
 Wszakżeśmy Twoią trzodą, prowadź nas do ZDROIU
 Przybywáycie co żywo! Já się wam przyznaię
 Ze się fawor Niebieski, w tey waszey wydaie
 Ochocie, yza dobry to Prognostryk sądzę
 Ze się w krotce násycą. święte nasze żądze
 Szukaymy GROBU PANA; á szukaymy żywą
 Wiara. zabieraymy się do pracy, co żywo.

Wszyscy Do tey się pracy żaden nie stawia leniwo
 Szukáymy GROBU PANA *co żywo, co żywo!*

Chorus Miárkuymy z tą; że dobry przykład w stárszych, wzorem
 Jest dla wszystkich, ktorzy ich zwykli chodzić torem
 Chętnie każdy takiego zwykł postąpić śladem
 Co pánuie nietylko rzádem, lecz Przykładem.
 Y takci zwykle bywá; że Krolow Tron złoty
 Albo zbrodnie w poddanych, álbo mnoży cnoty, (p)
 W Pánách záwzse iest większa zaśluga, czy winá,
 Bo z nich, czynow chwalebnych czy niecnót przyczyná
 Y z tąd czeka znaczniejsza zápláta ich w niebie
 Lub większa w piekle kára, za zły przykład z siebie.

CZĘŚC DRUGA

Helena. **S** Toycie! kopác przestańcie „strach mi serce trwoży
 Krew lodem w żyłach krzepnie. Ten że (sługo
 Jest GROB PANSKI? Boży)

Nie

Macari.

Nie wątpi o tym Cesarzowo!
Ta jest Trunna kamienna Zbawiciela .. owo
Ku wschodowi samemu leży ... Pewny wrozę
Z Kłztaftu mieysca samego, że CHRYSTUSA łozie
Skarb drogi znaleźliśmy,

Helena.

Oh! widoku święty
Jakieś w sercu sprawujesz mym łodkie ponęty!
Do uwagi zbawiennej, rozpamiętywania
Gdy się iusz Tajemnica mym oczom odsłania.

Dracilian O! u'ubione BOGU Chrześciańskie dusze,

Oto ZDROY pożądanj. Tu odwilżcie fusze

Tu spragniony niebiešką ięzyk skropcie rosą

Eudoxia

Stoycie-Niech was tu kroki skwapliwe nie niośa.

Kiedy (choć Cesarzową) a przecie w *Helenie*

Zbliżyć się bezpieczeństwa nie masz, w takiej cenie

U niey to święte mieysce.

Macari.

Iusz to rzecz nietayna

Jż tu cośa *Helene* trwoga niewyzczayna

Cna Pani! coż wżdy czynisz? po tak długiej chwili

Stanąwszy iusz u kresu gdzie się żądza fili,

Alisci zamiast żebys odbierała myto

Twych prac, trudow, twych znojow, stanęłaś iak wrytą?

Cobys to mieysce święte ucałować miała

Patrzysz, milczysz, blednieiesz, drżysz ze strachu cała!

Helena.

Przy tym stanąwszy pożądanym GROBIE

Trzy dni spoczywał gdzie ZBAWICIEL sobie

Z kąd tak w umyśle jestem pomieszana?

Jż mi się zda dziś dzień ten, w ktory z PANA

Duch gdy wychodzi, słońce oko mruży,
By ná śmierć STWORCY nie patrzyło dłuży

Macari. O! GROBIE JEZUSOWY! co go uwielbiono
Rownie iako MARYI PANNY czyste łono (r)
Zawarliście Zbawienia okup drogi w sobie
Oba nienaruszone, niezmazane obie.
W was obu sprawiło się odkupienia dziło
Y co go to zaczęło, tamto dokończyło.

CHRYSTUS w Dziewiczym żywocie Dzieciną
Tu zmartwychwstając bierze postać iną
Tam tylko Kwiatem, á tu owoc niesie
Tam zorzą, słońcem tu pokazuje się.

Helena. Niech iusz ustąpi miejsca naszą boiaźń chęci
Poydźcie, poydźcie co żywo o! kompani święci!
Padniemy przy kolebce naszego Zbawienia
Ná Kolana - Niech z oczu łez płyną strumienia.
Ja popprzedzam. * A to co? .. Co widzę? (Co będzie!)
Patrzcie! .. Tu na ustroniu .. ot widzę krawędzie
Pnia! drzewá Zbawiennego, co się ieszcze grzebie
Do puł w ziemi.

Macary Pniu święty, przeznaczony w niebie
A światu pożądany! Jak że się nam poty
Y znoie nádgradzają dobrze tey roboty.
Na tym Drzewie Zbawiciel CHRYSTUS był rozpięty
To Chrześcian Chorągiew! Ten to iest KRZYŻ Święty

Helena. Ach! pozwólcie mi proszę, ábym popprzedzała
Y naypierwsza Zbawienia ZNAK ucałowała
Ktoby mi dał, by mię w tym uściskaniu duchy
Zywiące odstąpiły, bez życia otuchy!

- Eudoxia.* Zaczekay Cesarzowo! kto wie? bydź to może (s)
 Ze gdy trzy krzyże spolnie leżą, ten nie łoże
 Zbawiciela lecz łotra - Pomiędzy krzyżami
 Kto zgadnie? który Panem, który kompanami
 Jego w śmierci zaszczycon? choć cierpieli równie
 Ten do Raiu, ow w wieczne dostał się katownie (t)
- Helena.* KRZYŻ, co (iako w lot uyrzerm) tu leży pośrodkiem
 Nie wątpię że Zbawienia naszego był śródkiem,
- Eustaty.* To nie pewna; złość ludzka mogła ie przełożyć.
- Helen a.* Ow napis, ięzykami trzema to wyłożyć
 Potrafi - Jako PANA znaczyła Tablica
 Tak teraz niech wyniknie z niey ta tajemnica
- Dracilian.* Tablica się od krzyża, widzę odłączyła
 W krzyżu znaku nie widać, gdzie przybitą była. (u)
- Helena.* Nazbyt długo trwa nasze to powątpiwanie
 Zbawienia drogi ZNAKU, ach! day nam poznanie
 ZNAKU piekła okropny, a uczczony w Niebie
 Aby cię czcila ziemia, day iusz poznać siebie
 Niech z światel oceanu, chociaż ieden iaśnie
 Promyk błysnie, a wraz mię oświeci, wraz zgaśnie
 Wątpliwość-TWA przytomność czuję - Serce pała
 Ale gdzie ta pochodnia, co ie tak rozgrzała?
 Znayduię cię o BOZE, ale czuję trwogę
 Bo chcąc cię uszanować, uczcić łotra mogę!
 Pomięszane są chęci. Z miłości gdy klękam
 Przed KRZYŻEM, szubienicney czei dużo się lękam
- Macari.* Heleno! nadstaw ucha! żałosne spiewania
 Znaczą, że wiodą człeka tu do pochowania
 Czy widzisz go ná marach?

Helena.

Widzę.

Macari

Ze to ciało

W sam czas tu się zjawiło, iusz się to nie stało
Przypadkiem jakim, ale za Boskim zrządzeniem.
Zaraz tu doydzim prawdy, trupa doświadczeniem
Eustaty! KRZYŻ dzwigniemy.

Eustaty

Ale ze trzech który? (w)

Macary

Ten co szrodek zalega. Bądź w pomocy skory
Idź za mną. Wiary trzeba. Nadzieia mię krzepi
Ze ten dzień rzecz nam cudem objawi najlepiej.

Helena.

Jusz się dorozumiewam, poydę y iá z wami

Macary

Nie, nie; owszem tu zostań, y z Towarzyszkami
GROB PANSKI adorujecie głęboko, y nasze
Posiłkujecie zamyśły przez modlitwy wasze,

Helena

Odkupicielu miły! z Firmamentu

Niebios, uzał się naszego lamentu

*y Eudoxia
razem.*

Przy kosztowniejszym nad diamenty GROBIE

(Słowo wcielone co zawierał w sobie)

Niech się nam zjawi tego ZNAKU strata

Co tryumfuie z śmierci, z piekła, z świata. (x)

Dracilian.

O! BOZE Sprawiedliwy! to powątpiwanie

Słuszne za nasze winy iest nam ukaranie.

Tymże sposobem *Moyżesz* stawa na granicy

A wkroczyć mu do ziemi (sławney w obietnicy)

Nie wolno. Tym sposobem ukoronowany

Prorok, chcąc ci wystawić Kościół spodobany,

Cedrowe, niebotyczne drzewa y marmury

Złotolite filary tyśiącznemi fury

Tyśiącznemi okręty sprowadza ryczałem

Aby pięknym strukturę przyozdobić kształtem.

A gdy

A gdy iuż przysposobił te materyały
 Zakazałeś mu stawiać Kościoł ów wspaniały
 Y niechciałeś dar murów przyjąć z tego ręki
 Który żeby pozyskał *Bersabei* wdzięki
 Ważył się krew niewinną rozlać *Uryasza*
 Teraz oto ci proźba suplikuie nasza
 Nie wznawiaj ostrość sądów sprawiedliwych PANIE
 Których mieliśmy nie raz zupełne poznanie;
 Ale któryś pod owe czasy sędzią mściwym
 Bywał, dziś się nam pokaż Oycem dobrotliwym.
 Jezcze żywa w mym sercu otucha się wznica
 Z TWEY obietnicy. Taka zaś jest obietnica:

- „ Jam przeniośł gory, tak iak mi się zdało
- „ Y te nie wiedzą co się z niemi stało
- „ Já wzruszam ziemię, gdy chcę przez trzęsienie
- „ Lecz miłosierdzie me nie naruszenie
- „ Stoi, nie oddam nigdy niepamięci
- „ Przymierze, (Nieba co z ziemią niechęci
- „ Koiarzy) którym wiecznie złączanemi
- „ Niebianie z ludzmi są bogoboynemi. (aa)

Eudoxia.

Ktoż Cię, powątpiewając w tym urazić może
 Zwłaszcza tylu Twych mając łask dowody BOZE!
 Ty, ty dobroczynności żywym iesteś wzorem
 Tego powątpiewania zaś, nie Tyś Autorem
 Naszych nieprzyjaciela Dusz iest to pśia sztuka
 Który wplątać, umotać, w swe sidła nas szuka.
 Zna on zbawienie skutki, zna moc TWEGO KRZYŻA
 Zna dzielność tego DREWIA, co gojzpychą zniża

Zna SKARB drogi ten, który nie ma równi w Cenie
Okup naszey niewoli, y świata Zbawienie.

Przeto ZNAK ten zwycięski przed oczy ludzkiemi
Chce ukryć, zazdroszcząc go y Niebu y ziemi.

Z tąd gniewem rozszulzony, ná te się oręża

Targa, ktoremi go BOG, wojuje zwycięża. (bb)

Takci *Jaszczurka* wszystkie swoje iady

Gdy porażona, zbiera do gromady

Y żądłem pryśka, y wecuie zęby

Grzbiet swoy zwiłając w obłęczyście kłęby,

Z rozpaczy; ranić że nie może ręki

Od ktorey cierpi ból zadanej męki

Rzuca się na *Głaz*; na ow *Pręt drewniany*

Który iey, zadał dolegliwe rany.

Eustatiusz. Heleno! cna Augusto! Mili przyjaciele

Byście byli uyrzeli! Oh iusz telf się śmieie

Szczęśliwemi nazywać mozem.

Helena

Jakieśz wieści?

Eustatiusz. Zaden skrupuś iusz unas daley się nie mieści,

Helena. A to iak?

Eustatiusz.

Miłosierny BOG nad swym się ludem

Zmiłował, y pytanom odpowiedział Cudem.

Eudoxia. Y iak że się to stało? Niech się wiedzieć godzi

Co prędzey. Ciekawość mię tu święta uwodzi.

Eustatiusz. Gdy po gorzystych fałdach owa *Processya*,

Coście z gory widzieli tak dobrze iak y ia,

Smutnie postępowała, ná pierwsze skinienie

Makarego: w swym marszu dalsze postąpienie

Zaśtanowiła; A w tym sunie się *Makary*
 Rąco, czując w swym sercu żywy ogień wiary.
 (Tey wiary, którą *fozwa* wstrzymał słońce w biegu(cc)
 A *Moyżesz* uszykował wdwoistym szeregu
 Rozłączonego morza czerwonego wody
 Gdzie Egipskie z swym krolem tonęły Narody!)
 Ożywiający dusze, przymknij KRZYŻ do ciała
 (O wszechmocność dzieł Boskich zawsze doskonała)
 Aliści iak Pochodnia; co tylko zdmuchniona
 Do drugiey gorzącej Pochodni zbliżona,
 Wraz się zapala, choć się nie tyka płomienia;
 Tak gore iakby gorzeć mogła z zapalenia
 Tak właśnie światło życia wraca się do trupa
 Co tylko dotkniętego KRZYŻEM przez Biskupa.
 Poznało martwe ciało dzielny skutek KRZYŻA
 Gdy mu się życie wraca, skoro ten się zbliża.
 W żyłach zaśtanowiona krwi cirkulacya
 Rozchodzi się, duch pulsy iak przedtym wybiła (dd)
 Wraca się do swojey, arterye, żyły
 Funkciey, którą z życiem razem opuściły
 W piersiach się ożywiają organki, y cera
 Zbledniała się rumieni. Wzrok się wraz otwiera
 Światłu, usta oddechu, dusza zatrwożona
 Nie wie, od kogo znowu do życia cofniona
 Oh! niesłychane cudo!

Helena.

Eudoxia.

Cożście robili

Ktorzy na widowisko takieście patrzyli?

Eustatiusz.

Skoro mieysca ustąpić przyszło zadumieniu,

Innym naszym affektom; zaraz w oczemgnienu

Ustyszeć było można, to ięki, to głosy
Wesołe to przerwane śkania; co w niebiosy
Stały pobożne dusze, w pomieszanym szmerze
Aż wlot do Zbawiennego się KRZYZA ten bierze
Ow czołobitne, kolan przygiąwszy, ukłony

Bię. Ten pięścią tłucze pierś grzeszną skruszony
Ow winy, nieprawości szkaradne, wyznawa
Łzy lejąc Wszędy płacz, ięk, pomieszanie, wrzawa:

Helena. Dość tego. Już co prędzey niech się nasza chyża
Noga sunie, czcić, wielbić, znak zbawienny KRZYZA

Eustasiusz. Zastanow się *Augusto*! daremna ta praca
Już się oto *Macary* do nas z KRYZEM wraca
Uważ; za tą chorągwią iakie liczne grona

Wiedzie? Jako Twarz jego dziwnie rozjaśniona?

Tak właśnie *Moyżesz*, gdy zstępował z gury

Jasney go okrył blask Inwestytury,

Światło wzrok, czoło, napełniło lice

Kiedy nioś BOSKICH Przykazań Tablice

Takie miał światła poznaki na głowie

Z BOGIEM straszliwym po ustney rozmowie.

Takie jasności BOSKIEY nioś znaki

Czub iasno - świetny na głowie miał taki. (ce)

Macari. Nayaśnieysza *Augusto*! Bogoboyna Pani

Wy wszyscy prawowierni od BOGA wybrani

Oto iusz oglądacie SZCZEP, na którym ducha

Oddał BOGU, SYN JEGO; z ktorego otucha

Zbawienia światu roście. SYN BOŻY wcielony

Widząc; że był przedwieczny OYCIEC rozjątrzony

Ná złe Adama plemię (offiarą, Kapłanem
 Stawszy się wraz) na nim go ubłagał skonaniem. (ff)
 Niech że każdy duch temu hołd znakowi skłania (gg)
 Zwycięskiemu, który go od zguby załłania
 Wieczney. Niech się z pokorą głęboką uniża
 Składaiąc depozytem, u nog tego KRZYZA.
 Nie *Sabeyskie* kádzidla, nie *Arabskie* wonie
 Nie perły, ktore rodzi *Erythra* w swym łonie.
 Nie kosztowne z *Paktolow* złotorodnych piaski
 Lecz gniewy, nienawiści, niezgody, niesnaski.
 Ządze na cudze dobro łakome, złe chuci
 Dumy, wzgardy bliźniego, niech tu każdy zrzuci.
 Złe myśli, gorsze ządze, co ie serce wznica
 Niech tu złoży z poprawą szczerą obietnica
 Niech się każdy z *Adama* wyzuwa plemienia
 W inżego się człowieka przewlecze, przemienia.
 Przy tym ZNAKU Przymierza, niech niewola ginie
 Y więzy pierworodney zgotowane winie.
 Niech iusz odstąpi czarta złego targu,
 Niech dusza z swego ocknie się letargu
 Gdy iusz zaiśniał Krzyż nam światłem chwały
 Powstań na nowe życie świecie cały.
 Kto zboczył od tey świętey drogi KRZYZA
 Niechay się cofa, niech się na zad zbliża,
 BOG go zaprasza, BOG chce dar niewielki (hh)
 Zal z serca, z oczu rzewnych łez kropelki.
Helena. Witam cię KRZYŻU święty ná którym wisało
 Dawcy życia zmarłego Przenayświętsze ciało.

Tu Ociec naykochańtzy zniost śmierci tęsknice.
 Y iasz dumne ośmiele się podnieść zrzenice?
 Jasz! zarazy grzechowey zarażona trądem
 Tu przed Tronem Sędziego, (sprawiedliwym sądem
 Cały świat karzącego) zaliz się odważę
 Stańć? y tylezz siebie zbyt smiele zabażę?
 Ach! miłosierdzia żebrzę! Ach zmiłuy się PANIE
 Niech grzesznice obarczy zewsząd zmiłowanie.
 Nie racz dopuszczać aby krew z boku obficie.
 Wylana, dla mnie grzeszney nie była w proficie.
 Przytrzyi grzechowi rogi (siedmiogłowney hydrze)
 Ukroć łby krzewiące się w zbrodni Niech mię wydrze
 Twa Ręka z pałczy Piekła. Agdy się wyrzekę
 Nieprawości; chciey BOZE przyiąć mię w opiekę;
 Y day mi stanąć w wieczney szczęśliwości progu
 Po śmierci, gdy się w życiu pozbawię nalu
 Niech wypadnie na całą wieczność, Grzech mi z myśli,
 Wpadnieli zaś na pamięć, to przeto; by ściśli (ii)
 Pokutować mi przyszło, bym łzy rzewnicy lała
 Com dotąd w złościach żyła swych zapamiętała.
 Drogo Zbawienia KRZYŻU (którą nam toruie
 JEZUS) niech się człek każdy w Tobie rozmiłue.
 By się Twoią skodyczą krzepiąc mogł cię dzwigać
 Y niechciał przy Krzyżykach ciężaru się wzdrygać.

CHORUS.

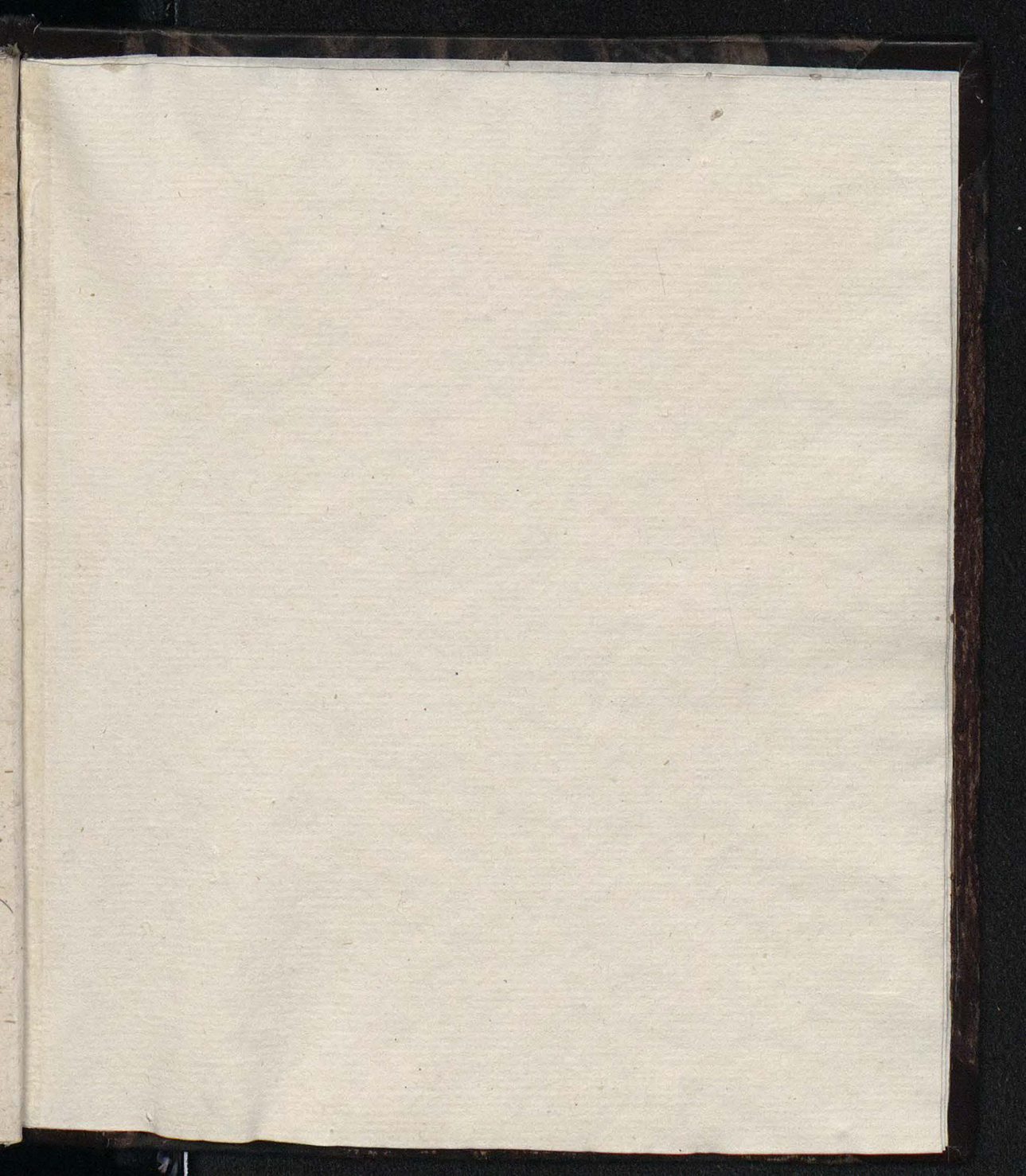
Każdą z przytomnych Prawowiernych duszy
 Niech ta pobożność cney Heleny wzruszy
 Kto ją w przykładzie naśladować będzie
 Na ład szczęśliwey wieczności wysiedzie
 Kto przytym ZNAKU będzie zasmucony
 Wcale się stanie usprawiedliwiony. (kk)

(50)

C Y T A C Y E.

- a* Theodoretus Hist: Eccl. l. 1. c. 17.
- b* In die illa, erit fons patens domui David, & habitantibus Hieru-
salem Zachar. 13. 1.
- c* Theodoretus Ibid.
- d* Omnis malus aut ideo vivit ut corrigatur; aut ideo, ut per illum
bonus exerceatur S. August. in Ps. 54. v. 1.
- e* Nescitis quia Templum DEI estis. Ad Corinth. 1. c. 3. v. 16.
- f* Quaecumq; vitia habemus, & quocumque peccata, tot recen-
tes habemus Deos. Iratus sum, ira mihi Deus, vidi mulierem
& concupiui, libido mihi Deus. Unusquisque enim, quod cu-
pit & veneratur, hoc illi Deus est Hieron: in Ps. 80
- g* Ecce locus pugnae. Ubi locus victoriae?
- h* Quaero vexillum salutis & non invenio. Ego in Regnis & Crux
Domini in pulvere, Ego in aureis & in ruinis CHRISTI
Triumphus! Ambr: in Orat: de obitu Theod:
- i* Et erit Sepulchrum eius Gloriosum. Jsaia c. 11. v. 10.
- k* Et levabit signum in Nationes, & congregabit profugos Israel,
& dispersos Juda colliget à quatuor plagis terrae Jsaia c.
11. v. 12.
- l* Socrates. l. 1. c. 17. Sozomen. l. 2. c. 1. Eusebius Chron. 525.
- m* Genesis. c. 26. v. 15.
- n* I. Regum. c. 17. Judicum. c. 21. Judith. c. 12. v. 29. Daniel. c. 3. v. 50.
- o* Daniel. c. 3. v. 39.
- p* Qui regendos alios suscepit, tantà decet virtutis gloriâ excellere,
ut omnes illum & in eius vitam, veluti exemplar aliquod ex-
cellens, intueantur Chrysost. Hom. X. ad Hebr.
- q* Omnes sitientes venite ad aquas. Jsaia 55.
- r* Ita monumento novo quo sepultus est, ubi nullus erat mortuo-
rum positus, nec antè nec postea, congruit uterus Virginis,
quo

- quo conceptus est, ubi &c August: de Trin. l. 4. c. 9.
- s Ambrosius de obitu Theodor.
- t Theodoret, Hist. Eccl. l. 1. c. 17,
- u Ambrosius Hist. c. 17.
- w Quærit ergo medium lignum S. Ambrosius. ibid.
- x Crux vicit, & mors victa est & diabolus victus est, & homo sal-
lulus Aug. in serm. de Parasce.
- y Deuteron. c. 34. v. 4.
- z 3. Regum. c. 8. v. 17. 19.
- aa Montes enim commovebuntur & colles contremiscent, miseri-
cordia autem mea non recedet à te, & fadus pacis mee non mo-
vebitur Isaia. c. 54. v. 10
- bb Video, quid egeris diabole ut gladius quo peremptus es obstruere:
tur Ambrosius ibid
- cc Josue. c. 10. v. 12. Exod. 14.
- dd Socrates l. 1. c. 17. Sozomen. l. 2. c. 1. Sever. Sulpit. Hist. sacra
l. 2. c. 34.
- ee Exodi cap. 24. v. 29.
- ff Per hoc & Sacerdos est, ipse offerens, ipse est oblatio. August. l.
10. de Civit. Dei c. 20.
- gg Quot habuit in se oblectamenta, tot de se invenit holocausta.
Convertit ad numerum virtutum, numerum crimi-
num. Gregor. in Hom. 33. super. Evang: Eccl. 35. v. 1.
- hh. Deus si quis velit reverti ad virtutis viam, suscipit libenter &
amplectitur. Non enim temporis longitudine, sed affectus sin-
ceritate penitudo pensatur. Chrysostom. de rep. laps.
- ii Quando sic penites, ut tibi amarum sapiat in anima quod ante
dulce fuit &c. Jam tunc bene ingemiscis ad Deum. Ambr. in
Math 10.
- kk Si autem impius egerit penitentiam... vitâ vivet & non morietur.
Ezech. 18. & 33.



1842 (1843) 1844

1. [illegible]
2. [illegible]
3. [illegible]
4. [illegible]
5. [illegible]
6. [illegible]
7. [illegible]
8. [illegible]
9. [illegible]
10. [illegible]
11. [illegible]
12. [illegible]
13. [illegible]
14. [illegible]
15. [illegible]
16. [illegible]
17. [illegible]
18. [illegible]
19. [illegible]
20. [illegible]
21. [illegible]
22. [illegible]
23. [illegible]
24. [illegible]
25. [illegible]
26. [illegible]
27. [illegible]
28. [illegible]
29. [illegible]
30. [illegible]
31. [illegible]
32. [illegible]
33. [illegible]
34. [illegible]
35. [illegible]
36. [illegible]
37. [illegible]
38. [illegible]
39. [illegible]
40. [illegible]
41. [illegible]
42. [illegible]
43. [illegible]
44. [illegible]
45. [illegible]
46. [illegible]
47. [illegible]
48. [illegible]
49. [illegible]
50. [illegible]

